



Sejm PRL na posiedzeniu w dniach 25-26 lipca 1985 uchwalił nowelizację ustawy /właściwie nową ustawę/ o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach i tytułach naukowych a także ustawę o urzędzie ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Wniosek posła Edmunda Osmańczyka o odłożenie rozważania tych zmian do następnej kadencji został poparty tylko przez 6 posłów /Rudolf Buchała, Romuald Bukowski, Edmund Osmańczyk, Anna Pławska, Ryszard Reiff, Janusz Zabłocki/, 4 się wstrzymało a 327 posłów było przeciwnych. Za nową ustawą o szkolnictwie wyższym głosowało 327 posłów, 5 było przeciwnych, 9 wstrzymało się.

Powszechnie wyrażane sprzeciwy środowiska akademickiego, kierowane również do Sejmu, zostały zignorowane. Tak w praktyce najwyższy organ przedstawicielski - Sejm PRL - realizuje konstytucyjną zasadę władzy "ludu pracującego miast i wsi".

Co więc może oznaczać żądania od nas w nowej ustawie: "pełna akceptacja konstytucyjnych zasad ustrojowych PRL", jeżeli sam Sejm - wbrew konstytucyjnym zasadom - pełni służebną rolę wobec władzy politycznej, a nie wobec ludu?

ODEZWA

Kolejny rek akademicki rozpoczynamy w warunkach zagrożenia uchwaloną w lipcu nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Zdecydowany sprzeciw niemal całej społeczności akademickiej wobec proponowanej zmiany ustawy został zlekceważony nie tylko przez Ministerstwo, ale także przez najwyższy organ ustawodawczy państwa - Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ten Sejm, nie licząc się z wolą zainteresowanych środowisk, zdecydowaną większością głosów uchwalił zmianę ustawy, która eliminuje samorządność szkół wyższych zastępując ją dyktaturą partyjną, a nauczycieli akademickich czyni jedyną w kraju grupą nieustabilizowaną zawodowo.

Nie wolno nam godzić się na to, by władze wykorzystywały represyjne możliwości nowej ustawy. U progu nowego roku akademickiego

WZYWAMY PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW do:

- bojkotu inauguracji nowego roku akademickiego,
- różnych form protestu podczas zajęć dydaktycznych w pierwszym tygodniu października, m.in. omawiania represyjnych artykułów ustawy, uczestniczenia w zajęciach na stojąco,
- odmowy przyjmowania stanowisk po osobach usuniętych z tych stanowisk z powodów politycznych,
- wyrażania dezaprobaty wobec osób wykorzystujących nową ustawę do czynów nieetycznych,
- odmowy wykonywania poleceń nieetycznych, od kogokolwiek by pochodziły,
- bojkotu wyborów do Sejmu, który przy obowiązującej ordynacji będzie zdominowany przez ludzi partii /partyjnych i bezpartyjnych/ podobnie jak Sejm obecnej kadencji.

WZYWAMY wszystkich do solidarnej obrony osób, które byłyby zwalniane z uczelni z powodów pozanaukowych lub szykanowane w inny sposób, a także do nieustępliwego i stałego przeciwstawiania się degradacji życia akademickiego.

Pracowników WZYWAMY do opieki nad studentami, dbania o prawidłowy rozwój naukowy wszystkich członków społeczności akademickiej bez względu na ich światopogląd, do włączenia się we wszystkie nurty niezależnego życia akademickiego i społecznego.

Obrona wolności nauki i samorządności uczelni, wierność tradycjom akademickim jest obowiązkiem każdego uczciwego członka naszej społeczności.

Wrocław, wrzesień 1985

KSZZ "Solidarność" Szkół Wyższych
i Instytutów Naukowych



"/.../ Bez wątpienia Heidegger nie był nigdy ulubieńcem reżimu hitlerowskiego. Przez pewien okres był on co najwyżej dyplomatą, który za cenę ukłonów w stronę władzy chciał realizować własną wizję wspólnoty akademickiej. Władza natomiast skrzętnie kolekcjonowała ukłony i - zwłaszcza na forum zagranicznym - chętnie posługiwała się parawanem nazwiska Heideggera. Przy tym instrumentalnym podejściu nie miała ona jednak najmniejszej obojętnej, by w organizacji życia akademickiego odchodzić od jedynie słusznych zasad odkrytych przez wszechwładzących ideologów z NSDAP. Stąd też próba mariażu między filozofią i dyplomacją musiała z konieczności przynieść żałosne efekty. /.../ Próba oczyszczenia ideologii, w której pod przykrywką narodowo-patriotycznych haseł głoszone apoteozę przemocy i prymitywną pogardę dla wartości ludzkich, musiała zakończyć się niepowodzeniem. Wszelkie dążenie do dowartościowania i "wzmocnienia tego, co pozytywne" w postawie tamtych ideologicznych ludożerców prowadziło z zasady jedynie do poprawiania apetytu i samopoczucia tym ostatnim, natomiast twórcom pochwalnych peanów uświadamia ono dopiero post factum ich rozbrajającą naiwność. ..."

Pozostaje jedyna, zgodna z etyką nauczyciela akademickiego, postawa: obrony wartości akademickich, działania zgodnego z ustawą z 1982 r., sprzeciwianie się zdecydowanie naciskom na korzystanie z represyjnych możliwości jakie daje nowa ustawa. A my wszyscy samodzielnicy i pomocnicy pracownicy i studenci musimy stanowić moralne wsparcie dla tych osób, które w sposób jednoznaczny takie działania podejmuje ryzykując niezadowolnienie, a może i gniew władzy. Jedynie manifestowane poparcie dla takich nieugiętych postaw może utrudnić usunięcie tych osób z zajmowanych stanowisk. Różne mamy możliwości działania, ale odpowiedzialność za wolność i autonomię nauki ponosimy wszyscy.

Posiedzenie Senatu /12.09.1985/

Było to posiedzenie nietypowe. Wzięli w nim również udział /jako zaproszeni goście/ członkowie Senatu, którzy utracili mandat wskutek nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Ustawa weszła w życie 12.08.1985 i zgodnie z nią ze składu senatu wykluczeni zostali przedstawiciele niesamodzielnych nauczycieli akademickich, pozostali grup pracowników uczelni oraz studentów.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia prof. K. Pigoń zreferował skutki nowelizacji ustaw o szkolnictwie wyższym, o stopniach i tytułach naukowych oraz ustawy o urzędzie ministra nauki i szkolnictwa wyższego, a następnie odpowiadał na pytania dotyczące niektórych szczegółów nowych ustaw. Senat podziękował prof. K. Pigońowi brawami.

Następnie głos zabrał dr L. Jankowski. Podkreślił, że jego udział w obecnym posiedzeniu nie może być odbierany jako akceptacja wprowadzonych zmian. Nawiązał do toczącej się kampanii wyborczej, w której również punkt ciężkości przesunął się z głosowania na uczestnictwo. Zwrócił się do Senatu z prośbą kontynuowania prac nad następującymi tematami: 1/ sprawą ośrodka wczasowego w Ustce, 2/ sprawą apokryfy, która miała zaopatrzyć Uczelnię w mikrokomputery, /stwierdził, że autorytet Senatu został w tej sprawie naruszony/, 3/ sprawą Biblioteki Głównej, 4/ sprawą polityki wyjazdów zagranicznych, której prowadzenia podjął się praktycznie Kom. Ucz. PZPR, 5/ sprawą rotacji adiunktów. W tej ostatniej sprawie powiedział, że nawet obecny poseł i kandydat na kandydata na posła nie potrafił znaleźć rzeczowych argumentów uzasadniających sens robienia habilitacji w świetle nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Wystąpienie dra L. Jankowskiego Senat przyjął brawami.

Na zakończenie głos zabrał Rektor i podziękował byłym senatorom za pracę /przedstawił projekt uchwały w tej sprawie/ i omówił program inauguracji nowego roku akademickiego.

KOMUNIKAT

Dnia 13 października br. o godz. 13⁰⁰ w kościele przy Al. Pracy zostanie odprawiona Msza w intencji wrocławskiego środowiska akademickiego. Weź w niej udział; chyba że musisz iść głosować ...

Gośka 0,5

NSZZ

Spisane

S
ust
nia
szk
nas
Rom
Zab
waj
wst
P
rów
prz
du
C
kon
tuc
wob

Kole
nową us
ności a
ko prze
- Sejm
teresow
która e
nauczo
Nie
nowej u

- boj
- róż
dzierni
jęciach
- odm
wodów p
- wyr
nietycy
- odm
- boj
newany
nej kad
WZYM
ni z po
wego i
Prac
ukowy w
pogląd,
spółecz
Obro
kim jes
Wrocł



Sejm PRL na posiedzeniu w dniach 25-26 lipca 1985 uchwalił nowelizację ustawy /właściwie nową ustawę/ o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o stopniach i tytułach naukowych a także ustawę o urzędzie ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Wniosek posła Edmunda Osmańczyka o odłożenie rozważania tych zmian do następnej kadencji został poparty tylko przez 6 posłów /Rudolf Buchała, Romuald Bukowski, Edmund Osmańczyk, Anna Pławska, Ryszard Reiff, Janusz Zabłocki/, 4 się wstrzymało a 327 posłów było przeciwnych. Za nową ustawą o szkolnictwie wyższym głosowało 327 posłów, 5 było przeciwnych, 9 wstrzymało się.

Powszechnie wyrażane sprzeciwy środowiska akademickiego, kierowane również do Sejmu, zostały zignorowane. Tak w praktyce najwyższy organ przedstawicielski - Sejm PRL - realizuje konstytucyjną zasadę władzy "ludu pracującego miast i wsi".

Co więc może oznaczać żądania od nas w nowej ustawie: "pełna akceptacja konstytucyjnych zasad ustrojowych PRL", jeżeli sam Sejm - wbrew konstytucyjnym zasadom - pełni służebną rolę wobec władzy politycznej, a nie wobec ludu?

ODEZWA

Kolejny rok akademicki rozpoczynamy w warunkach zagrożenia uchwaloną w lipcu nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Zdecydowany sprzeciw niemal całej społeczności akademickiej wobec proponowanej zmiany ustawy został zlekceważony nie tylko przez Ministerstwo, ale także przez najwyższy organ ustawodawczy państwa - Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ten Sejm, nie licząc się z wolą zainteresowanych środowisk, zdecydowaną większością głosów uchwalił zmianę ustawy, która eliminuje samorządność szkół wyższych zastępując ją dyktaturą partyjną, a nauczycieli akademickich czyni jedyną w kraju grupą niestabilizowaną zawodowo.

Nie wolno nam godzić się na to, by władze wykorzystywały represyjne możliwości nowej ustawy. U progu nowego roku akademickiego

WZYWAMY PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW do:

- bojkotu inauguracji nowego roku akademickiego,
- różnych form protestu podczas zajęć dydaktycznych w pierwszym tygodniu października, m.in. omawiania represyjnych artykułów ustawy, uczestniczenia w sążniach na stojąco,
- odmowy przyjmowania stanowisk po osobach usuniętych z tych stanowisk z powodów politycznych,
- wyrażania dezaprobaty wobec osób wykorzystujących nową ustawę do czynów nieetycznych,
- odmowy wykonywania poleceń nieetycznych, od kogokolwiek by pochodziły,
- bojkotu wyborów do Sejmu, który przy obowiązującej ordynacji będzie sdominowany przez ludzi partii /partyjnych i bezpartyjnych/ podobnie jak Sejm obecnej kadencji.

WZYWAMY wszystkich do solidarnej obrony osób, które byłyby zwalniane z uczelni z powodów pozanaukowych lub szykanowane w inny sposób, a także do nieustępliwego i stałego przeciwstawiania się degradacji życia akademickiego.

Pracowników WZYWAMY do opieki nad studentami, dbania o prawidłowy rozwój naukowy wszystkich członków społeczności akademickiej bez względu na ich światopogląd, do włączenia się we wszystkie nurty niezależnego życia akademickiego i społecznego.

Obrona wolności nauki i samorządności uczelni, wierność tradycjom akademickim jest obowiązkiem każdego uczciwego członka naszej społeczności.



PROTESTY, OSTRZEŻENIA, APELE

„dokumentacja ostatniego etapu walki o zachowanie ustawy o szkolnictwie wyższym/

Protest Rady Głównej

Rada Główna podtrzymuje w całej rościągłości swe stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym podjęte w dniu 8 marca 1985 r., w którym opierając się na udektamentowanym stanowisku zdecydowanej większości środowisk akademickich, nie znalazła uzasadnienia nowelizacji ustawy.

Rada Główna stwierdza, że wyniki konsultacji społecznej w sprawie nowelizacji nie zostały przedstawione opinii publicznej w sposób pozwalający na ocenę zgłoszonych w konsultacji poglądów środowisk szkół wyższych. W tym stanie rzeczy Rada Główna uważa, że nie uwzględniono opinii społeczności akademickiej, to jest tej grupy, której ustawa dotyczy, a która w ok. 90% wyraziła negatywną opinię o nowelizacji ustawy w obecnym terminie i w zakresie przedstawionym w stanowisku Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów ze stycznia 1985 r. Rada Główna wyraża z tego powodu głębokie ubolewanie.

Obecny szczegółowy projekt nowelizacji został przedstawiony rektorom w dniu 7 czerwca 1985 r. w chwili przekazania go do Sejmu, co nie pozwoliło na wcześniejsze zebranie szczegółowych uwag środowiska o tej ostatecznej wersji projektu.

Nie mniej jego analiza przeprowadzona przez Radę i jej komisje a także nadane na adres Rady opinie w tej sprawie senatów oraz członków społeczności akademickiej pozwalają na sformułowanie następujących uwag ogólnych.

Rada stwierdza, że w przedstawionym projekcie nowelizacji nie została zachowana generalna zasada samorządności uczelni. Proponowane zmiany ustawy znacząco ograniczają rolę wyborów w powołaniu organów jednoosobowych. Odejmuja organom kolegiatnym większość ich uprawnień do decyzji o stanowiących, a ponadto ograniczają w sposób zasadniczy udział w tych organach przedstawicieli młodych pracowników nauki i studentów.

Projekt zapowiada obniżenie statusu pracownika nauki, przejawiające się w ograniczeniu roli habilitacji, jako stopnia w karierze akademickiej, w zwężeniu zakresu decyzji administracyjnych w sprawach stosunku pracy, w zagrożeniu możliwości korzystania z warsztatu naukowego, w uwarunkowaniu oceny kwalifikacji naukowych wynikiem oceny poglądów politycznych, co zdaniem Rady spowoduje groźne i daleko sięgające konsekwencje.

Rada przewiduje, że znówelizowane ustawy mogą w znacznym stopniu ograniczyć wykorzystanie potencjału intelektualnego uczelni jako źródła inicjatyw społecznych a także stłumią rozbudzoną aktywność obywatelską środowiska akademickiego, w wyniku znacznego ograniczenia roli samorządu studenckiego.

Rada zwraca również uwagę na naruszenie w projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym uprawnień pracowników, gwarantowanych ogólnymi postanowieniami prawa.

Opinię powyższą opiera Rada również na analizie wyników akcji konsultacyjnej dokonanej przez grono socjologów oraz na opinii prawnej dotyczącej projektu nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

... Rada raz jeszcze wypowiada pogląd, że przedłożone Sejmowi projekty nowelizacji ustaw są zasadniczo sprzeczne z oczekiwaniem dużej większości pracowników naukowych i studentów.

... Projekty nowelizacji ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz ustawy o urzędzie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego były uprzednio już dwukrotnie opiniowane przez Radę Główną ale w obecnej wersji przedłożonej Sejmowi różnią się one znacznie od wersji opiniowanych i wprowadziły nowe jakościowo elementy nie znajdujące wystarczającego uzasadnienia i wymagające zdaniem Rady Głównej usunięcia lub korekty.

Przewodniczący Rady Głównej
/Roman Ciesielski/

Protest pracowników Politechniki Wrocławskiej

Prezydium Sejmowej Komisji Oświaty, Wychowania, Nauki i Postępu Technicznego otrzymało w końcu czerwca br. 37 pism zbiorowo podpisanych przez pracowników Politechniki Wrocławskiej, w których popierają oni stanowisko Senatu PWR., krytyczne wobec projektowanej nowelizacji ustawy. Pisma te zostały do Komisji skierowane poprzez jej członka prof. Jana Janowskiego z Krakowa.

Senatu Politechniki Wrocławskiej do społeczności akademickiej Uczelni

Dobiega końca rok akademicki 1984/85, pierwszy rok, w którym w pełni mogły być realizowane przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym z 1982 r., a zarasem - jak zdają się świadczyć wszelkie dane - obowiązywania tej ustawy w jej pierwotnym kształcie. Jednakże, bez względu na zapisy ustaw, o kształcie nauki polskiej decydowali przede wszystkim ludzie tę naukę tworzący. Ich rzetelność, uczciwość, obiektywizm, solidarność zawodowa oraz odwaga cywilna znaczyły więcej niż litery przepisów. W sytuacjach, gdy odwołanie się do uregulowań prawnych mogło być moralnie wątpliwe, najlepszym wyjściem stawała się wierność zasadom etyki.

Doświadczenie pracy Senatu wykazało, że tam, gdzie w grę wchodzi dobro Uczelni, nie ma różnicy zdań między tymi środowiskami. Wierzymy, że związane w pracy Senatu wzajemne zrozumienie i solidarność stanowią będą trwałą zdobycz tego okresu.

W ciągu kilkudziesięciu lat prawne uregulowanie sytuacji szkół wyższych zmieniało się wielokrotnie, mimo iż skuteczny rozwój nauki wymaga stabilności i bezstronności. Jednakże, bez względu na zapisy ustaw, o kształcie nauki polskiej decydowali przede wszystkim ludzie tę naukę tworzący. Ich rzetelność, uczciwość, obiektywizm, solidarność zawodowa oraz odwaga cywilna znaczyły więcej niż litery przepisów. W sytuacjach, gdy odwołanie się do uregulowań prawnych mogło być moralnie wątpliwe, najlepszym wyjściem stawała się wierność zasadom etyki.

Senat Politechniki Wrocławskiej apeluje do wszystkich pracowników i studentów, aby w tym trudnym, czekającym nas okresie pamiętali o obowiązkach, jakie mają wobec Narodu, wobec Nauki, wobec Uczelni oraz swych kolegów - wszystkich członków naszej małej społeczności. Niech w życiu codziennym polskich szkół wyższych tradycjom akademickim będzie zasadą nadrzędną, zasadą nie poddającą się żadnej nowelizacji.

Senat Politechniki Wrocławskiej

Stanowisko Senatu POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

z dnia 26 czerwca 1985 r. wobec wprowadzanych zmian ustawodawczych dotyczących szkolnictwa wyższego i nauki

... Wbrew niemal jednogłębnej opinii szkół wyższych oraz stanowisku Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego władze podjęły ostatnio decyzję o skierowaniu do Sejmu PRL projektu ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, który niemal całkowicie likwiduje samorządność uczelni i niezależność jej życia. Drastyczność zmian pogłębiają regulacje zawarte w projektach ustaw: o urzędzie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych. Szczególnie zdecydowany sprzeciw budzi podporządkowanie kryteriom politycznym wszystkich decyzji kadrowych wraz z bezprecedensowym w naszym ustawodawstwie uzależnieniem decyzji o otwieraniu przewodów doktorskich i habilitacyjnych od arbitralnych ocen prawomysłowości.

Zlekceważenie głosu środowisk akademickich oraz represyjny charakter wprowadzanych zmian przyniosą dotkliwe szkody szkolnictwu wyższemu, nauce i kulturze narodowej. Uważamy, że działania te są kolejnym etapem procesu podporządkowywania ustawodawstwa doraźnym interesom władzy i następną próbą ubezwłasnowolnienia społeczeństwa.

Społeczności naszej zapewne niełatwo będzie oprzeć się uczuciom rozgoryczenia i zniechęcenia. Nie mogą one jednak, nawet chwilowo, przesłonić nam celu głównego, jakim jest kształcenie i formowanie pokoleń młodzieży, które kiedyś będą decydowały o losach naszego kraju. Zmiany ustawowe zwiastują nadejście okresu, w którym realizacja tego celu stanie się utrudniona i może wymagać poświęceń. Nie zwalnia to jednak nikogo z nas z obowiązku ofiarnego wypełniania powinności wynikających z godności nauczyciela akademickiego i dobrego imienia Politechniki Warszawskiej oraz jej patriotycznych, obywatelskich i naukowych tradycji, zgodnie z tekstem ślubowania zawartym w uchwalonym niedawno przez Senat statucie. Wszyscy musimy sumiennie i z największą dbałością powinnosci te wykonywać, mając stale w pamięci słowa Jana Zamoyskiego wyryte w Wielkiej Auli: "Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie".

Senat zwraca się z apelem do całego środowiska uczelni by zachowując mądrość rozważę uchroniło nasz wspólny dorobek ostatnich lat. Senat wyraża nadzieję, że Politechnika Warszawska solidarnie obroni wszystkie te nadrzędne wartości, które są niezbędne do właściwego wypełniania jej społecznej roli.

13 października 1985 — BOJKOT

TKK NSZZ "Solidarność" wzywa do bojkotu wyborów sejmowych, zapowiedzianych na dzień 13 października 1985 r. Oto tekst odesyły TKK:

O D E Z W A

TKK NSZZ "Solidarność" wzywa do bojkotu wyborów sejmowych
zapowiedzianych na dzień 13.10.1985

Jednym z celów naszego Związku jest dążenie do tego, by Sejm odzyskał rolę najwyższej władzy w państwie, by stał się godnym swej nazwy polskim parlamentem. Uchwalona ostatnio ordynacja wyborcza w najmniejszym stopniu nie przybliża do tego celu. Sejm ma być nadal posłusznym narzędziem w ręku tych sił, które rozpoczynają swe rządy w Polsce od sfałszowania pierwszych powojennych wyborów. Komunistycznej władzy nie wystarczy władanie państwem — domaga się ona składania wiernopoddanych hołdów. Funkcję taką pełnią między innymi sejmowe wybory. Dział każdy z nas staje przed decyzją odmowy uczestnictwa w tym zbiorowym akcie lojalności. Udział w głosowaniu właśnie teraz, po ośmiu latach represji, bezprawia i arogancji, po dalszym pogrążeniu gospodarki, po zniewiedzeniu dróg dających nadzieję na poprawę sytuacji i pokój społeczny w Polsce, byłby aktem wyrzeczenia się społecznych i narodowych aspiracji, byłby prągnięciem moralnej współodpowiedzialności za zbrodnie stanu wojennego.

Nie wolno nam tego uczynić.

Odmawiając uczestnictwa w wyborach wybieramy prawdę przeciw zakłamaniu, stajemy się godni prawa do wolności, czynimy krok w stronę narodowej suwerenności. Taki jest moralny sens bojkotu.

Nie biorąc udziału w propagandowym kłamstwie wyrażamy wspólne pragnienie takich zmian w Polsce, które zapewniłyby wszystkim obywatelom możliwość godnego udziału w życiu publicznym i prawo do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, które stworzyłyby podstawy do racjonalnego systemu gospodarczego dającego perspektywę dobrobytu mieszkańcom całego kraju, które umożliwiłyby szkolom kształcenie świadomych obywateli, a narodowej kulturze nieskrępowany rozwój.

Przez lat 40 próbowano wpoić nam przekonanie, że indywidualne postawy nie mają wpływu na świat, w jakim przyszło nam żyć, że wszyscy skazani jesteśmy na samotne przeżywanie własnego poczucia bezsilności. Od Sierpnia 80 przekonujemy się, że może być inaczej, jeśli potrafimy się zorganizować. Nasza siła tkwi w "Solidarności" — niezależnym związku wolnych ludzi.

Dział NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkich, dla których wolność nie jest pojęciem pustym, do odmowy uczestniczenia w głosowaniu.

16 lipca 1985

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

Ważnym tutaj przyczyną bojkotu nie trzeba, bowiem powody bojkotu ubiegłorocznych "wyborów" nie ustąpiły, a doszły tylko dodatkowe przykłady tupetu władz administracyjnych i politycznych. Środowisko akademickie na całym świecie, do 4 lipca br., przykład tego czym jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej "Ludowej", że jest tylko narzędziem w rękach władzy, posłuszenie realizującym jej samowolę. Sejm następnej kadencji nie może być inny — strażę tego ordynacja i PRON /a. PJK/.

Apel SKN

Przez kilka lat władze PRL odkładały wybory do Sejmu, zwlekając z nimi do chwili, gdy społeczeństwo zostanie spacyfikowane i pozbawione woli oporu. Tworzącą wyborem ogromna machina propagandowa śladząca, że wybory te mają dla władzy podstawowe znaczenie polityczne: masowy w nich udział stanowiłby dowód, że społeczeństwo pogodziło się ze stanem wytworzonym po 13 grudnia 1981 r. W tej sytuacji jakiegokolwiek forma uczestniczenia w wyborach jest sprzeczna z interesami społecznymi i interesem narodowym. W szczególności obywateli i jej udziału w tej sprawie wyraźnego stanowiska i zaświadczania go własną postawą. W dniu 13 października 1985 r. ciążą na środowisku naukowym. Wśród nasza nieobecność przy urnach będzie wyrazem wierności ideałom wolności i solidarności narodowej.

Wrocław, 18 września 1985 r.

Społeczny Komitet Nauki

KONTROLA FREKWENCJI

RKS Dolny Śląsk zachęca wszystkich do wzięcia udziału w społecznej kontroli bojkotu wyborów /akcja "5 minut", obserwacje ciągłe/. Wyniki obserwacji należy przesłać jak najszybciej sprawdzonymi kanałami związkowymi lub poprzez sieć koiportażu ZDnD.

AKCJA "5 minut"

Część 1. Przyjmujemy następujący podział czasu głosowania:

rano - od godz. 6⁰⁰ do 10⁰⁰
 przedpołudnie - od godz. 10⁰⁰ do 14⁰⁰
 popołudnie - od godz. 14⁰⁰ do 18⁰⁰
 wieczór - od godz. 18⁰⁰ do 22⁰⁰

Każdy uczestnik akcji "5 minut" dokonuje co najmniej jednego pomiaru w każdej z czterech pór dnia. Każdy pomiar trwa dokładnie 5 minut i polega na liczeniu w czasie tych 5 minut wszystkich wychodzących dorosłych z danego lokalu wyborczego. Dokładny czas rozpoczęcia każdego 5 minutowego pomiaru oraz wybór lokali wyborczych pozostawiamy do uznanienia uczestników akcji. Wyniki wszystkich pomiarów podaje się w formie tabeli precyzując:

- czas rozpoczęcia każdej obserwacji,
- liczbę osób wychodzących,
- numer obwodu wyborczego i adres.

Kad tabelką należy umieścić nazwę miasta, a w przypadku mniejszych miejscowości również nazwę województwa i nr kodu pocztowego. Tabelkę należy sporządzić czytelnie i przekazać najpóźniej następnego dnia kanałami związkowymi.

Część 2. Przykład:

Jeżeli widziałeś:

- rano: 2 osoby wychodzące w godz. 6¹⁵-6²⁰ z pktu wyborczego nr 97,
- przed południem: 39 osób wychodzących w godz. 11⁴⁰-11⁴⁵ z pktu wyb. nr 122, oraz 14 osób wychodzących w godz. 13⁰⁵-13¹⁰ z pktu wyb. nr 97,
- po południu: 7 osób wychodzących w godz. 16⁵⁵-17⁰⁰ ze szkoły, w której mieszczą się dwa pkty wyb. nr 357 i 359 ze wspólnym wyjściem,
- wieczorem: 0 osób wychodzących w godz. 21²⁰-21²⁵ z pktu wyb. nr 5

to sporządzasz następującą tabelkę:

Akcja "5 minut"

Miejscowość.....	Województwo	 kod pocztowy
czas rozpoczęcia pomiaru	liczba osób wychodzących z pktu wyb.	nr pktu wyb. adres pktu wyborczego
6 ¹⁵	2	97
11 ⁴⁰	39	122
13 ⁰⁵	14	97
16 ⁵⁵	7	357, 359
21 ²⁰	0	5

postaraj się zebrać i przekazać władzom regionalnym NSZZ "Solidarność" jeszcze we wrześniu następujące dane:

- ilość wszystkich obwodów wyborczych w danym mieście, dzielnicy lub osiedlu,
- ich numery i adresy lokali wyborczych,
- liczbę uprawnionych do głosowania w poszczególnych obwodach wyborczych /podać źródło tych danych lub opisać sposób przeprowadzonego szacunku/.

Niniejszą instrukcję przepisz w kilku kopiach i rozdaj znajomym.

Umów się z nimi jednocześnie na sposób, w jaki natychmiast po wyborach przekażą Ci oni swoje tabelki z wynikami obserwacji. Pamiętaj - uczestnicząc w akcji pomiaru frekwencji wyborczej organizowanej przez NSZZ "Solidarność" zobowiązujesz się do uczciwego i rzetelnego przeprowadzenia pomiarów. Nie bój się. Nawet w świetle obecnych przepisów, licząc uczestników "wyborów", nie robisz nic zakazanego.

Lato, 1985 r.

Pełnomocnik TKK NSZZ "Solidarność"
 d/s pomiaru frekwencji wyborczej

Wybory umowne

Ktoś umawia się z nami, że to są wybory, nawet wybory demokratyczne. Następnie ustala ordynację, komisje wyborcze i starannie dobraną listę kandydatów. My zaś z tym kimś możemy - jak w przypadku tzw. ceny umownej - umówić się jedynie, że nie kupujemy, bowiem możliwość negocjacji godziwej ceny nie istnieje.

OŚWIADCZENIE SKN

W lipcu br. Sejm uchwalił 4 ustawy, które zasadniczo zmieniały sytuację prawną szkolnictwa wyższego. Zmiany te dotyczą przede wszystkim autonomii wyrażającej się w uprawnieniach organów kolegialnych i samorządu studentckiego /które praktycznie zlikwidowano/, doktorów habilitowanych /którym odebrano uprawnienia samodzielnych pracowników naukowych/, asystentów i adiunktów /których można znacząco łatwiej usuwać/. Wprowadzono kryterium postawy politycznej przy wszelkich awansach, a nawet, co jest bezprecedensowe, przy ubieganiu się o stopnie naukowe. Na mocy ustawy o Urzędzie Ministra NiSzw minister może oprotestować doktora, zawieszać działanie lub rozwiązywać zakład, katedrę, wydział i uczelnię, zawieszać w obowiązkach lub usuwać z urzędu i pracy każdego pracownika, przenieść pracownika bez jego zgody na 2 lata do innej uczelni, przenieść profesora, bez względu na jego wiek i staż pracy, na emeryturę itp.

Zarządzenia wykonawcze do tych ustaw pozwolą dokładniej zorientować się w rzeczywistych zamierzeniach władzy, niemniej już w tej chwili jest jasne, że szkoły wyższe stają u progu ciężkiego okresu.

SKN uważa, że najważniejszym zadaniem uczelni będzie przetrwanie tego okresu przy jak najmniejszych stratach personalnych i moralnych. Będziemy musieli bronić wszelkimi środkami godnych tej obrony pracowników nauki i utalentowanej młodzieży, ale nie wolno nam będzie przekroczyć przy tym moralnej granicy kompromisu. Ustalenie tej granicy nie zawsze jest łatwe i dla wielu z nas będzie to trudny egzamin etyczny.

Osoby sprawujące kierownicze funkcje w uczelni powinny pamiętać, że są mandatarzami społeczności akademickich, które im pełnienie tych funkcji poruczyły. Ciała kolegialne powinny czuć się związane uchwałami podjętymi przez nie w okresie dyskusji nad projektem zmiany ustawy i bronić wartości, jakie leżą u podstaw życia akademickiego.

W chwili obecnej nasuwają się następujące uwagi:

1. Kierownicy zakładów i katedr, dyrektorzy instytutów, dziekani i rektorzy nie powinni składać rezygnacji z zajmowanych stanowisk. Wypowiadamy się przeciwko pogładowi, iż nasz protest powinien się od takiej rezygnacji zacząć. Uważamy, że ułatwiłoby to robotę siłom stojącym za zmianami ustawowymi, utrudniłoby natomiast obronę podstawowych dla nas wartości i cennych jednostek. Z drugiej jednak strony, skoro domagamy się od wybranych władz akademickich pozostania na urzędzie, to z naszej strony należy im się w tym okresie wsparcie i pomoc, której bez wątpienia bardzo będą potrzebowali.

2. Osoby pełniące funkcje w uczelni mają obowiązek stosować się do nowych ustaw, jednakże tylko w granicach zgodności z sumieniem. W szczególności uważamy, że poza tą granicą leży polecenie rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem, oparte na jego ocenie politycznej. Tej granicy, jeśli nie chcemy się sprzeniewierzyć własnemu sumieniu i fundamentalnej dla życia akademickiego zasadzie wolności - przekraczać nie wolno! Nie wykonanie takiego polecenia grozi odwołaniem z funkcji. Uważamy, że solidarność akademicka wymaga, by po usunięciu w tym trybie rektora, dziekana, dyrektora czy kierownika katedry jego funkcji nie przyjmować. Przyjęcie takiej funkcji oznaczałoby poparcie dla polityki personalnej opartej o kryteria polityczne.

3. Mimo utraty wielu uprawnień, na ciałach kolegialnych nadal spoczywa obowiązek reprezentowania i kształtowania opinii środowiska, a w szczególności obowiązek strzeżenia norm i zasad etyki życia akademickiego. W ramach tego obowiązku mieści się bezwzględna powinność obrony pracowników i studentów represjonowanych z pobudek politycznych.

4. Ustawy skierowane są głównie przeciwko studentom i młodszemu pracownikom nauki, najbardziej bezbronnym, toteż obowiązkiem całego środowiska naukowego jest szczególna ich obrona.

5/ Na początku roku akademickiego władze organizują różne uroczystości, sesje naukowe i rocznicowe obchody, w których dobrowolny udział będzie niewątpliwie oznaką akceptacji równoległej biegnącej polityki represyjnej w stosunku do środowiska naukowego. Te imprezy powinny spotkać się wśród pracowników uczelni i studentów z obojętnością i rezerwą. Inne natomiast formy protestu, zwłaszcza gwałtownego /wiece, pochody itp./, uważamy za niewłaściwe, a w swoich skutkach nawet szkodliwe.

Wrocław, 18 września 1985

Spółeczny Komitet Nauki

OD REDAKCJI

Mamy nową ustawę: nie znówelizowaną lecz nową, w której ducha ustawy z 1952 r. nic nie pozostało. Uchwalona ustawa niewiele się różni od projektów zmian relacjonowanych już w poprzednich numerach Biuletynu. Pełne omówienie nowej ustawy zamieścimy w numerze październikowym. Tutaj wymienimy tylko skutki najważniejsze:

- zniesienie zwolnienia społeczności akademickiej przez odebranie organom kandydackim większości uprawnień decyzyjnych lub pozostawienie ich w groteskowej formie /np. wybór rektora przez Senat spośród kandydatów, na których się zgadza minister/;
- zasadnicze ograniczenie roli Rady Głównej,
- całkowite uzależnienie uczelni od woli ministra,
- wzmocnienie roli organów jednoosobowych, praktycznie obsadzanych przez ministra lub za jego zgodą,
- zwiększenie roli partii, m.in. w sprawach osobowych,
- eliminacja przedstawicielstwa pomocniczych pracowników /ograniczenie do 2-4 osób/ i studentów w Senacie, podobnie w radach wydziałów,
- obniżenie roli kabilacji. - konieczna do zrobienia, nie gwarantuje stabilizacji na uczelni,
- zniesienie zatrudnienia i opowiadanie o postawie obywatelskiej i pełnej akceptacji konstytucyjnych zasad ustrojowych,
- wprowadzenie obowiązku ślubowania,
- likwidacja prawa do samorządu pracowniczego, samorząd studencki działa według zasad ustalonych przez ministra,
- łatwiejsze zwolnienia osób "niewygodnych",
- możliwość wykreślenia sił porządkowych już na podstawie "uzyskania wiadomości o popełnieniu przestępstwa".

Jest to, według niektórych opinii, najgorsza ustawa w całym powojennym 40-leciu, gorsza od ustawy z 1951 roku. Można się spodziewać ideologicznej ofensywy i zwiększenia nacisków partii przy równoczesnym zwiększeniu inwigilacji i wpływów SB na uczelni.

Czy, gdy to się stanie, da się jeszcze coś uratować z wartości akademickich? Bardzo wiele zależy od tego, jaką postawę wobec nowej sytuacji zajmą pracownicy samodzielni, a w szczególności osoby piastujące ważne stanowiska w Uczelni.

Zrezygnować z urzędu, "głaszać bestię" z nadzieją, że coś się da ocalić czy nie ulegać naciskom, licząc się z możliwością usunięcia ze stanowiska?

Rezygnacja z urzędu jest widzeniem pola bez walki i ułatwieniem dla przeciwników samorządności.

Czy zatem "głaszać bestię"?

Przyjmujący taką postawę tłumaczy to próbą ratowania czegośkolwiek jeśli nie można uratować wszystkiego i bierze w kompromisach, unikach, w końcu w dwuznacznościach samierając, na ogół nieuchronnie, do kompromitacji. Nie ma bowiem pozytywnych przykładów, by metodą ustępstw można było w systemie totalitarnym uratować znaczące wartości. Nie ma nawet wielu przykładów by za cenę dużych ustępstw ocalić na dłuższą metę pewne wartości. Ustępstwa dla strony uznającej tylko argument siły są jedynie przejawem słabości, a nie rozsądku i nadziei na możliwość kompromisu.

Wchodząc na drogę "głoszenia bestii" łatwo zatracić wyczucie, w którym miejscu zawrócić, gdyż ustępstwo staje się kompromitacją, a może nawet zdradą wartości.

Klinicznym przykładem nieskuteczności takiego postępowania jest przypadek niemieckiego filozofa Martina Heideggera, który 27 maja 1933 r. objął funkcję rektora Uniwersytetu we Fryburgu. Przyjęciem tej funkcji chciał "ocalić, oczyścić i wzmocnić to, co było pozytywne", a czego nie uczyniłby inną, gorszą kandydaturą. Zakończył tę drogę gestem na tyle spóźnionym, że został przyjęty z "niemiechem aprobaty".

Wszystkim, pełniącym jeszcze władzę w uczelni i tym, którzy się spotykają z propozycją objęcia zwolnionego stanowiska, gorąco polecamy lekturę artykułu J. Życkińskiego "Metodyka głoszenia bestii" /Tygodnik Powszechny nr 30, z 28 lipca 1935 r./, oto fragmenty tego artykułu:

"/.../ Bez wątpienia Heidegger nie był nigdy ulubieńcem reżimu hitlerowskiego. Przez pewien okres był on co najwyżej dyplomata, który za cenę ukłonu w stronę władzy chciał realizować własną wizję wspólnoty akademickiej. Władza natomiast skrzętnie kolekojonowała ukłony i - zwłaszcza na forum zagranicznym - chętnie posługiwała się parawanem nazwiska Heideggera. Przy tym instrumentalnym podejściu nie miała ona jednak najmniejszej ochoty, by w organizacji życia akademickiego odchodzić od jedynie słusznych zasad odkrytych przez wszechwładzących ideologów z NSDAP. Stąd też próba mariażu między filozofią i dyplomacją musiała z konieczności przynieść żałosne efekty. /.../ Próba oczyszczenia ideologii, w której pod przykrywką narodo-patriotycznych hasel głoszone apoteozę przemocy i prymitywną pogardę dla wartości ludzkich, musiała zakończyć się niepowodzeniem. Wszelkie dążenie do dowartościowania i "wzmocnienia tego, co pozytywne" w postawie tamtych ideologicznych ludźców prowadziło z zasady jedynie do poprawiania apetytu i samopoczucia tym ostatnim, natomiast twórcą pochwalnych pisań oświadczając ono dopiero post factum ich rozbrajającą naiwność. ..."

Pozostaje jedyna, zgodna z etyką nauczyciela akademickiego, postawa: obrony wartości akademickich, działania zgodnego z ustawą z 1982 r., sprzeciwianie się zdecydowanie naciskom na korzystanie z represyjnych możliwości jakie daje nowa ustawa. A my wszyscy samodzielni i pomocniczy pracownicy i studenci musimy stanowić moralne wsparcie dla tych osób, które w sposób jednoznaczny takie działania podejmują ryzykując niezadowolenie, a może i gniew władzy. Jedynie manifestowane poparcie dla takich nieugiętych postaw może utrudnić usunięcie tych osób z zajmowanych stanowisk. Różne mamy możliwości działania, ale odpowiedzialność za wolność i autonomię nauki ponosimy w s s y s y .

Posiedzenie Senatu /12.09.1985/

Było to posiedzenie nietypowe. Wzięli w nim również udział /jako zaproszeni goście/ członkowie Senatu, którzy utracili mandaty wskutek nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Ustawa weszła w życie 12.08.1985 i zgodnie z nią ze składu senatu wykluczeni zostali przedstawiciele niesamodzielnych nauczycieli akademickich, pozostałych grup pracowników uczelni oraz studentów.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia prof. K. Pigoń zreferował skutki nowelizacji ustaw o szkolnictwie wyższym, o stopniach i tytułach naukowych oraz ustawy o urzędzie ministra nauki i szkolnictwa wyższego, a następnie odpowiadał na pytania dotyczące niektórych szczegółów nowych ustaw. Senat podziękował prof. K. Pigońowi brawami.

Następnie głos zabrał dr L. Jankowski. Podkreślił, że jego udział w obecnym posiedzeniu nie może być odbierany jako akceptacja wprowadzonych zmian. Nawiązał do toczącej się kampanii wyborczej, w której również punkt ciężkości przebiegała sprawa głosowania na uczestnictwo. Zwrócił się do Senatu z prośbą kontynuowania prac nad następującymi tematami: 1/ sprawą ośrodka czasowego w Ustce, 2/ sprawą spółki, która miała zaopatrzyć Uczelnię w mikrokomputery /stwierdził, że autorytet Senatu został w tej sprawie naruszony/, 3/ sprawą Biblioteki Głównej, 4/ sprawą polityki wyjazdów zagranicznych, której prowadzenia podjął się praktycznie Kom. Ucz. PZPR, 5/ sprawą rotacji adiunktów. W tej ostatniej sprawie powiedział, że nawet obecny poseł i kandydat na kandydata na posła nie potrafił znaleźć rzeczowych argumentów uzasadniających sens robienia habilitacji w świetle nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Wystąpienie dra L. Jankowskiego Senat przyjął brawami.

Na zakończenie głos zabrał Rektor i podziękował byłym senatorom za pracę /przedstawił projekt uchwały w tej sprawie/ i omówił program inauguracji nowego roku akademickiego.

KOMUNIKAT

Dnia 13 października br. o godz. 13⁰⁰ w kościele przy Al. Pracy zostanie odprawiona Msza w intencji wrocławskiego środowiska akademickiego. Weź w niej udział; chyba że musisz iść głosować ...